

Bogdan GALWAS\*

Komitet Prognoz PAN  
Pałac Kultury i Nauki, pl. Defilad 1,  
00-901 Warszawa

## **Dramatyzm nierówności i zbrojne konflikty napędem globalnej wędrówki ludów**

**Abstrakt:** W publikacji przedstawiono tezę, że migracja jest problemem o wymiarze globalnym, który wymaga wysiłku wielu państw. Mechanizmem potęgującym migrację jest postępujące rozwarstwienie dochodowe i edukacyjne społeczeństw i całych regionów. Liczne konflikty zbrojne i wojny domowe zmuszają miliony ludzi do ucieczki i poszukiwania miejsc do życia często w odległych krajach. Warunki do życia w krajach Afryki Subsaharyjskiej są wyjątkowo trudne dla dziesiątków milionów mieszkańców. Jedną z ważnych przyczyn braku postępów w rozwoju gospodarek państw Afryki jest słabe wykształcenie społeczeństw; dziesiątki milionów dzieci nie są objęte obowiązkiem szkolnym. Przedstawiono argumenty za uruchomieniem szerokiego, międzynarodowego programu pomocy w budowie systemów edukacji w krajach Afryki. Złagodzenie problemów migracji może nastąpić poprzez unikanie konfliktów zbrojnych i poprawę warunków życia w krajach zamieszkania.

**Słowa kluczowe:** nierówności; konflikty zbrojne; globalna wędrówka ludów; migracje.

## **The dramatism of inequalities and armed conflicts as a driver of global migration**

**Abstract:** The paper presents the thesis that migration is a global problem that requires the efforts of many countries. The mechanism that intensifies migration is the progressive income and educational stratification of societies and entire regions. Numerous armed conflicts and civil wars force millions of people to flee and look for places to live, often in distant countries. Living conditions in Sub-Saharan African countries are exceptionally difficult for tens of millions of inhabitants. One of the important reasons for the lack of progress in the development of the economies of African countries is the poor education of societies, tens of millions of children are not subject to compulsory education. Arguments were presented for launching a broad international program of assistance in building education systems in African countries. Migration problems can be alleviated by avoiding armed conflicts and improving living conditions in the countries of residence.

**Keywords:** inequalities; armed conflicts; global migration; migrations.

---

\* Autor jest emerytowanym profesorem Politechniki Warszawskiej i wieloletnim członkiem Komitetu Prognoz PAN

## Wprowadzenie

W ostatnich latach, w nieustających dyskusjach o problemach nurtujących ludzi w różnych krajach i na różnych kontynentach, zaczęła coraz wyraźniej pojawiać się myśl, że wiele problemów ma wymiar światowy, planetarny. Aby je rozwiązać, konieczne jest synchronizowane działanie wszystkich państw i społeczeństw. Lata pandemii, która dotknęła miliardy ludzi, pokazały nam kolejny problem o planetarnym wymiarze. Już wcześniej zapanowała powszechna zgoda, że nadmiarowe wytwarzanie CO<sub>2</sub> w procesie pozyskiwania energii jest problemem ogólnoswiatowym. Pytanie, jak bezpiecznie pozyskiwać energię, stoi przed całą ludzkością. Kolejnym globalnym problemem jest postępujące zanieczyszczenie środowiska: gleby, mórz i oceanów. Wiąże się z nim produkcja żywności i problem wyżywienia naszej populacji. Już teraz w wielu miejscach Ziemi głód i niedożywienie dotyczą milionów ludzi.

W tej publikacji zostaną przedstawione argumenty za tym, że lista problemów o wymiarze globalnym jest znacznie dłuższa. Jednym z nich jest narastający problem migracji. Wielu Europejczyków patrzy na problem migracji jako na zadanie ochrony granic przed napływem niechcianych milionów osób. Jednak pierwotnym problemem są nieznośne warunki życia, które zmuszają tych ludzi do decyzji o przesiedleniu i migracji. Zmuszeni wojną, prześladowaniami albo głodem porzucają rodzinne strony, by w nowym miejscu zamieszkania znaleźć lepsze warunki życia. Wędrówka do nowego miejsca jest zwykle drogą przez mękę i upokorzenia.

Jeśli tak spojrzymy na problem migracji, to dostrzeżemy, że Afryka i mieszkające tam społeczności już teraz żyją w warunkach, które dla znacznej części są nie do zniesienia. Źle edukowane społeczności, niewydolne gospodarki, liczne problemy wewnątrz państw prowadzące do nieustających, krwawych wojen domowych wskazują nam, Europejczykom, konieczność pilnej pomocy. Mieszkańcy Afryki nie poradzą sobie sami z ogromem problemów w uciekającym im świecie. Afryka już teraz jest globalnym problemem.

Publikacja jest głosem w dyskusji sygnalizującym, że nadszedł czas, by się zastanowić jak bardzo zróżnicowany jest współczesny świat, jaki ogromny dystans dzieli tych, co pracują nad nowymi programami sztucznej inteligencji od walczących o przeżycie mieszkańców Rwandy, Sudanu, Afganistanu czy Bangladeszu. Lista globalnych problemów jest dłuższa, niż nam się zdawało.

## Trochę historii

Jak pokazują odkrywane ślady, wędrówki i przemieszczanie się ludności towarzyszą *homo sapiens* od wyjścia pierwszej grupy z Afryki ponad 100 tys. lat temu. Wędrując nieprzerwanie *homo sapiens* osiedlił się w Europie, dotarł do terytoriów współczesnych Chin i Indii, przeniknął na kontynent Australii. Nasi przodkowie przez północną Syberię i Alaskę dotarli do obu Ameryk. Proces zasiedlania kolejnych obszarów naszego globu trwał dziesiątki tysięcy lat. Wśród przyczyn tych wędrówek poszukiwanie pożywienia, lepszego miejsca

do życia były prawdopodobnie najważniejszymi z nich. Ważną przyczyną mogły być też zmiany klimatu.

W okresie starożytności o wędrowkach ludów piszą już historycy. Stulecia XIII–XII p.n.e. były czasem wędrowek Ludów Morza. Wieloetniczne grupy ludności indoeuropejskiej doprowadziły do destabilizacji państw wyspiarskich Morza Egejskiego (m.in. Kreta i Cypru), do zniszczenia państwa Hetytów i wstrząsnęły państwem faraonów. W czasach istnienia Cesarstwa Rzymskiego w wiekach IV–VII ekspansja ludów tureckich: Awarów, Hunów, Bułgarów, a w późniejszym okresie wędrowki plemion słowiańskich wstrząsnęły strukturą cesarstwa i doprowadziły do rozkładu świata antycznego. Okres ten nazwano wielką wędrowką ludów.

Krzysztof Kolumb odkrył w 1492 roku wyspy Morza Karaibskiego. Wkrótce zlokalizowano obie Ameryki, Południową i Północną. To był początek wielkiej wędrowki mieszkańców Europy na oba kontynenty. Pierwsi popłynęli Hiszpanie i Portugalczycy. Wkrótce dołączyli Brytyjczycy i Francuzi. Mieszkańcy Afryki pojawili się także po drugiej stronie Atlantyku chwytni w Afryce przez kupców niewolników i sprzedawani w obu Amerykach. Pierwotni mieszkańcy przetrwali, ale ich potomkowie są nieliczną mniejszością w państwach tam utworzonych. Powyższe uwagi mają przypomnieć, że procesy wędrowki całych plemion i migracji mniejszych grup ludności są nieodłącznym procesem zasiedlania naszego globu i poszukiwania lepszego miejsca do życia.

Mechanizmy napędzające procesy migracji można analizować, przywołując dobrze znaną piramidę Masłowa (rys. 1). Piramida przedstawia hierarchię potrzeb od najbardziej podstawowych, wynikających z funkcji życiowych, do potrzeb wyższego poziomu, które stają się ważnymi po zaspokojeniu potrzeb niższych.



Rys. 1. Piramida Masłowa ilustrująca warunki sprzyjające migracji. Warunki takie powstają, gdy potrzeby podstawowe nie są zaspokojone

Potrzeby fizjologiczne obejmują najważniejsze warunki niezbędne do przetrwania i prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka. Zaliczamy do nich powietrze, wodę i żywność. Ważne są także ubranie i schronienie. Trudno pogodzić się z faktami, że we współczesnym rozwiniętym świecie głód i susze dotykają wiele regionów naszej planety i zmuszają ich mieszkańców do migracji w poszukiwaniu warunków przeżycia.

Potrzeby bezpieczeństwa obejmują bezpieczeństwo osobiste, bezpieczeństwo ekonomiczne i bezpieczeństwo finansowe. Obawy o bezpieczeństwo osobiste mogą być skutkiem katastrof naturalnych, wojen, przemocy zarówno w wymiarze społeczeństwa jak i rodziny. Bezpieczeństwo ekonomiczne maleje w czasach kryzysów gospodarczych i braku możliwości podjęcia pracy. Dla większości mieszkańców naszej planety opłacana praca jest warunkiem koniecznym przeżycia. Bezpieczeństwo finansowe skłania nas do oszczędzania, wykupowania polis ubezpieczeniowych.

Tak jak przed wiekami współczesny świat jest pełen wojen, łącznie z tragicznymi wojnami domowymi, prześladowań rasowych i plemiennych, klęsk bezrobocia wynikających ze zmiany warunków gospodarczych. Tak jak przed wiekami tak i teraz potrzeby bezpieczeństwa uruchamiają mechanizmy migracji i wędrowności ludzi. Miejmy na uwadze, że decyzje o migracji są podejmowane przez dziesiątki tysięcy ludzi w warunkach nieszczęść i zagrożenia życia wywołanych wojną, głodem, chorobami czy też klęskami klimatycznymi.

## Gdzie jesteśmy

Analizując historię rozwoju cywilizacyjnego plemion, społeczności i państw, w ostatnich tysiącleciach zauważamy, że dopiero w 1800 roku ludzie odkryli istnienie elektronu. Był to początek ogromnych, fundamentalnych zmian naszej cywilizacji, dokładniej mówiąc przejścia do nowej cywilizacji elektronu i elektryczności. Nastąpił nieznan wcześniej, przyspieszony rozwój wszelkich nauk, nowych technologii łącznie z naukami medycznymi. Nauczyliśmy się wytwarzać, magazynować, przesyłać i wykorzystywać coraz większe ilości energii, spalając w tym celu węgiel, ropę, gaz, budując zapory wodne, reaktory atomowe i wiatraki. Szczególną rolę odgrywa energia elektryczna, którą z łatwością przesyłamy od miejsc wytwarzania do miliardów miejsc wykorzystania. Ogromnie wzrosła produktywność społeczeństw zarówno przemysłu, jak i rolnictwa. Tworzymy kolejne, coraz bardziej zautomatyzowane taśmy produkcyjne samochodów, mebli, butów, masła itp. Budujemy ogromne, wielomilionowe miasta dla ciągle rosnącej liczby ludzi. Oszacowano, że w 1800 roku na naszym globie żył miliard ludzi, teraz przekroczyliśmy 8 mld. Tempo wzrostu liczby ludzi jest niespotykane w historii człowieka.

Rozbudowaliśmy sieć transportu na lądzie, morzu i w powietrzu. Prawie miliard samochodów przemierza nasze drogi i autostrady, długość linii kolejowych mierzymy w setkach tysięcy kilometrów, tysiące statków przewozi wyprodukowane towary, tysiące samolotów przenoszą miliony pasażerów między setkami lotnisk.

Dodajmy do tego wielką liczbę usług, a wśród nich niezwykle rozbudowane systemy usług medycznych oraz złożone i kosztowne systemy edukacyjne. W ostatnich sześciu

dekadach obserwowaliśmy niebywały wzrost liczby uniwersytetów. Co 16–18 lat podwajała się liczba studiujących. Rosnąca złożoność technologii i gospodarki wymagała wzrostu poziomu wykształcenia społeczeństw.

Poza umiejętnościami pozyskiwania i wykorzystania energii zajęliśmy się stworzeniem systemów transmisji i przetwarzania informacji. Zaczęliśmy od telegrafu z alfabetem Morse’a, stworzyliśmy sieci transmisji radiowych i telewizyjnych. Rozwój technologii półprzewodników otworzył drogę do produkcji komputerów, bez których nie można sobie wyobrazić współczesnego świata. Rozwój transmisji światłowodowej umożliwił jednoczesną transmisję łączem transatlantyckim kilku milionów różnych filmów. Rozwój telefonii komórkowej otworzył pięciu miliardom ludzi dostęp do Internetu, mediów społecznościowych. Rozwój tych technologii pozwolił na utworzenie infosfery, przestrzeni z ogromną, liczoną w miliardach liczbą zbiorów informacji, połączonych ze sobą siecią łącz o wielkiej przepustowości, nadzorowanych przez szybkie komputery. Wielu z nas uważa, że to więcej niż rewolucja cyfrowa, właśnie tworzymy cywilizację informacyjną.

Produktywność gospodarek światowych mierzona jest sumą wartości PKB (produktów krajowych brutto). W roku 2021 suma produktów i usług mierzonych przez sumę PKB wszystkich państw naszego globu przekroczyła – wg MFW – poziom 96 bln USD. Przyjmując, że liczba ludzi na świecie równa jest 8 mld, otrzymujemy z prostego podziału, że działka jednego człowieka wynosi 12 tys. USD rocznie, czyli 1000 USD miesięcznie. W każdym kraju czteroosobowa rodzina z dochodem 4 tys. USD miesięcznie może żyć na godziwym poziomie.

Przedstawiony obraz rozwijającego się świata napawa optymizmem. John Maynard Keynes (1883–1946), wybitny angielski ekonomista, opublikował w 1930 roku pracę pod tytułem *Ekonomiczne perspektywy dla naszych wnuków*. Jest to wspaniale napisany esej o perspektywach rozwoju naszej cywilizacji. Keynes przenikliwie ocenia skutki postępu technologicznego ostatnich – wówczas, kiedy powstawał esej – dwustu lat. Przyjął założenie, że za sto lat sytuacja ekonomiczna będzie średnio ośmiokrotnie lepsza niż w 1930 roku. Tak wysoka produktywność naszych gospodarek stworzy ludziom nieznanie wcześniej warunki życia i pozwoli zaspokoić potrzeby bezwzględne. Kwestie ekonomiczne będą już stałą troską człowieka. Uwolnienie większości ludzi od walki o przetrwanie otworzy przed nami nowe perspektywy i pozwoli przeznaczyć naszą energię na cele nieekonomiczne. Ten nowy, znany wcześniej jedynie nielicznym stan Keynes nazwał szczęściem gospodarczym. Konkludował, że perspektywy wnuków rysują się bardzo pomyślnie. W warunkach szczęścia gospodarczego najniżej położone dwa poziomy w hierarchii potrzeb Masłowa potrzeby fizjologiczne i potrzeby bezpieczeństwa powinny być zaspokojone. Mechanizmy zmuszające miliony ludzi do migracji powinny być wyłączone. Niestety, szczęście gospodarcze nadal jest odległe. Stworzony przez nas system gospodarczo-społeczny pogłębił nierówności do dramatycznych rozmiarów. Jego funkcjonowaniu towarzyszy niszczenie środowiska, chaos finansowy i narastający chaos polityczny. Cywilizacja w obecnym kształcie, którą my, ludzie, stworzyliśmy w ostatnich wiekach, niesie ziarna katastrofy.

## Dramatyczny rozmiar nierówności

Aby ocenić stopień zróżnicowania poziomu życia mieszkańców naszej planety, można przyrzeć się danym w Global Wealth Report [3], publikowanym corocznie przez Credit Suisse Research Institute. Zgodnie z raportem z 2023 roku całkowite bogactwo zgromadzone przez społeczeństwa krajów całego świata oszacowano, według podanych w raporcie kryteriów, na 454 bln USD, czyli około pięć razy więcej niż światowe PKB w tym roku. Liczbę ludzi dorosłych obliczono na 5,3 mld, przy czym uznano, że nie należy w obliczeniach majątkowych uwzględniać dzieci. Przyjęto następujące cztery przedziały wartości majątków: do 10 tys. USD, między 10–100 tys. USD, między 100 tys. a 1 mln USD, powyżej miliona USD. W najniższym przedziale znaleźli się ubodzy dorośli. Ich liczbę oszacowano na 2,818 mld, co stanowi 52,5% wszystkich dorosłych. Suma ich majątku to 5,3 bln USD, co stanowi zaledwie 1,2% całości. Przeciętny majątek w tej grupie dorosłych wynosi 1880 USD. Jest to cena starego, używanego samochodu. W najwyższym przedziale milionerów znaleziono 59,4 mln właścicieli, czyli 1,1% wszystkich dorosłych. Zgromadzony przez nich majątek oszacowano na 208 bln USD, co stanowi 45,8% całej sumy 454 bln. W tej grupie milionerów przeciętny majątek wynosi 3,5 mln USD na osobę.

TABELA 1

Rozkład majątków ludzi dorosłych na świecie w roku 2022 opracowany na podstawie raportu Credit Suisse Research Institute

Przedziały wartości majątków	Dorośli w mln	Dorośli w %	Majątek grupy w bln USD	Majątek jako % całości	Majątek dorosłego w USD
> 1 mln USD	59,4	1,1	208,3	45,8	3 507 000
100 tys. – 1 mln USD	1642	12,0	178,9	39,4	266 200
10 tys.–100 tys. USD	1844	34,4	61,9	13,6	33 570
< 10 tys. USD	2818	52,5	5,3	1,2	1880
<b>Razem</b>	<b>5363</b>	<b>100</b>	<b>454</b>	<b>100</b>	<b>84 650</b>

Ostatnie raporty OXFAM<sup>1</sup> przedstawiają analizy rozwarstwienia dochodów na świecie. W raporcie z roku 2024 (Inequality.Inc) podano informację, że pięciu najbogatszych ludzi na świecie powiększyło swój majątek z 405 miliardów USD w roku 2020 do 869 mld USD w roku 2023. W tym samym czasie majątek 5 mld najuboższych ludzi nie powiększył się. Fakt ten jest kolejnym dowodem na to, że model gospodarki światowej z mechanizmem podziału rezultatów pracy miliardów ludzi jest wadliwy i wymaga naprawy. Analiza danych kończy się wnioskiem, że ponad połowa mieszkańców naszej planety żyje w niezwykle

1 OXFAM – międzynarodowa organizacja humanitarna zajmująca się walką z głodem na świecie i pomocą w krajach rozwijających się.

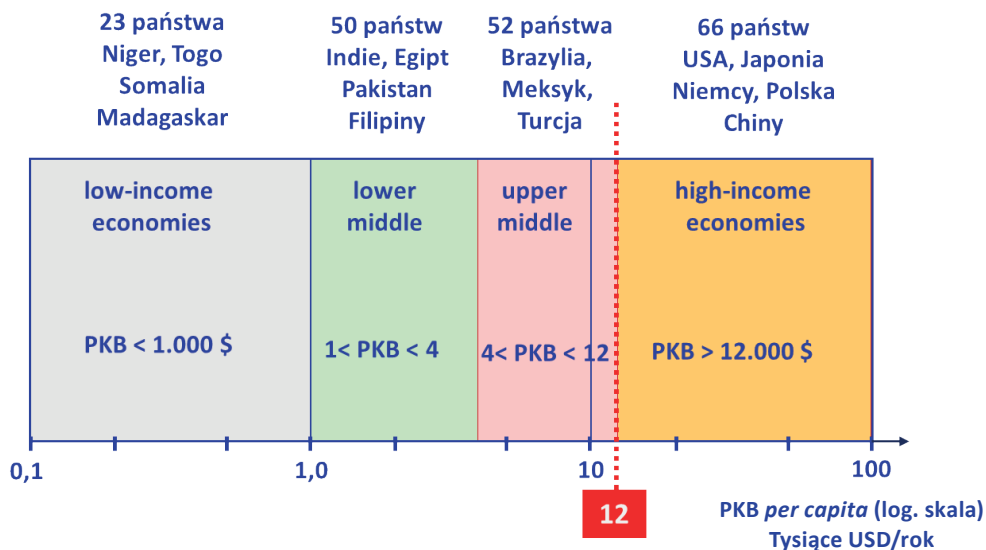
trudnych warunkach niedostatku, chronicznego niedożywienia, często głodu, bez dostępu do dobrej edukacji, prawdopodobnie bez elementarnej opieki medycznej. Ci ludzie całe życie walczą o przetrwanie, bez perspektyw na poprawę losu. Miliony z nich rozważają możliwości i podejmują decyzję o migracji do lepszych części świata.

Rozkład produktywności gospodarek państw w poszczególnych regionach globu można oprzeć na badaniu rozkładu przychodów na osobę (PKB *per capita*). Analizę taką przeprowadzono na podstawie danych publikowanych przez World Bank [4]. Wyniki przedstawiono na rys. 2.

W publikacji podano średnią nominalną wartość PKB *per capita* w roku 2022 dla 191 państw, która wyniosła 12 688 USD. Grupa 66 państw najwyżej rozwiniętych (*high-income economies*) osiągnęła wartości PKB *per capita* większe od 12 tys. USD, przekraczające w kilku przypadkach 100 tys. USD. Do grupy tej należą państwa Unii Europejskiej, USA, Kanada i Australia, wielcy eksporterzy ropy i gazu z Arabią Saudyjską i Rosją, a także Japonia, Korea Południowa i od niedawna Chiny.

Grupa państw o przychodach PKB na osobę w granicach 4–12 tys. USD (*upper middle*) liczy 52 państwa. Wśród nich można znaleźć m.in. Brazylię, Meksyk, Południową Afrykę, Ukrainę, Turcję, Indonezję, Libię i Algierię.

Kolejna grupa państw o przychodach w granicach 1–4 tys. USD (*lower middle*) liczy 50 państw. Wśród nich największym krajem są Indie, a ponadto Pakistan, Bangladesz i Sri Lanka, Filipiny, Maroko, Nigeria, Angola i Kenia. Dla wielu milionów obywateli państw tej grupy niski poziom przychodów lokuje ich na granicy przeżycia i zmusza do emigracji w poszukiwaniu lepszych warunków pracy i życia.



**Rys. 2.** Zróżnicowanie nominalnych wartości PKB *per capita* w 191 państwach globu w czterech przedziałach wartości

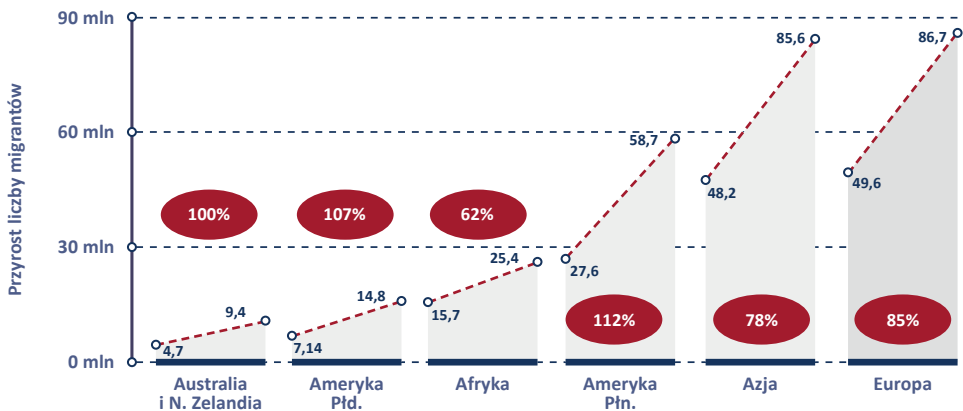
Ostatnia z grup państw o przychodach na osobę poniżej 1 tys. USD (*low-income economies*) liczy 23 państwa. Są to państwa Afryki Subsaharyjskiej: Niger, Togo, Somalia, Madagaskar, Sudan, Etiopia wraz z Afganistanem, Jemenem i Syrią. Porównując przychody per capita państw obu skrajnych grup, widzimy, że różnią się one o dwa rzędy wielkości. Mieszkańcy krajów tej grupy żyją w warunkach totalnej biedy. Większość młodych mieszkańców widzi migrację do rozwiniętych gospodarczo krajów jako jedyną drogę poprawy warunków życia dla siebie i dla rodziny.

## Kilka liczb o współczesnej migracji

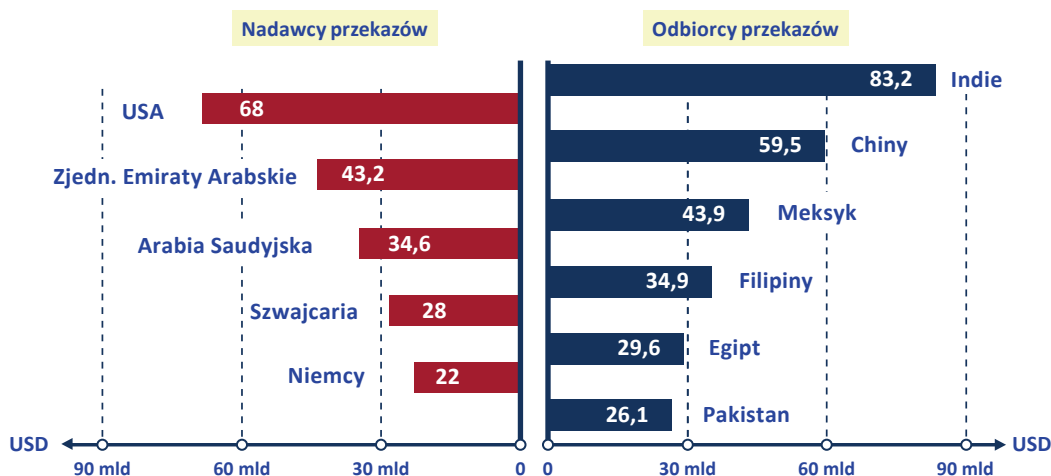
Problemy związane z migracją są obiektem szczegółowych badań i obserwacji, a ich wyniki okresowo publikowane. Można wyróżnić publikacje Organizacji Narodów Zjednoczonych [5], wydane przez World Bank [6], a także organizacje międzynarodowe [9]. Zainteresowani problemem znajdują tam wielką liczbę danych, trafny opis i zasadne wnioski. Dla lepszego zrozumienia problemu migracji o kilku tematach należy tutaj powiedzieć.

Migrantów, ludzi mieszkających poza krajem urodzenia, spotkamy na wszystkich kontynentach, najwięcej w Europie, Azji i Ameryce Północnej (rys. 3). Obliczono, że w 2020 roku liczba migrantów wyniosła około 280 mln i stanowiło to wtedy 3,5% światowej populacji. W roku 2000 liczba migrantów wynosiła 153 mln. Należy mieć na uwadze, że dzieci migrantów urodzone w kraju zamieszkania nie są liczone jako migranci. Oznacza to, że co roku dla około 6–8 mln ludzi warunki życia stały się na tyle złe, by podjąć ryzykowną decyzję o konieczności zmiany kraju zamieszkania. Zauważmy też, że miliony ludzi zmieniało kraj zamieszkania, pozostając w Afryce, Azji czy też w Ameryce Południowej, bez zmiany kontynentu.

Stany Zjednoczone, kraje Unii Europejskiej, Kanada i Australia należą do grupy krajów rozwiniętych i z tego powodu są najczęściej krajem docelowym dla migrantów poszuku-



Rys. 3. Przyrost liczby migrantów na różnych kontynentach w latach 2000–2020. W 2020 roku 280,6 mln emigrantów, co stanowi 3,5% ludności świata [5]



**Rys. 4.** Wysokość transferów pieniężnych w roku 2020 przekazywanych przez pracujących migrantów do rodzin w kraju urodzenia [6]

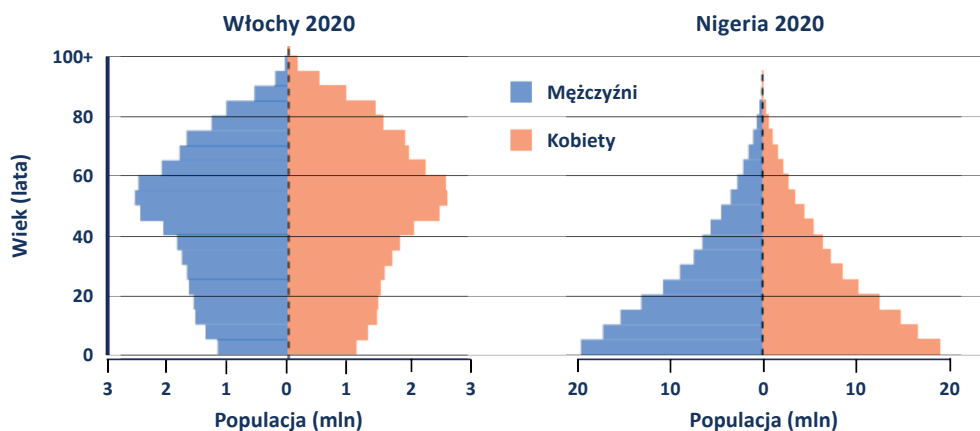
jących dobrych warunków zatrudnienia i możliwości transferu części zarobków do rodzin w kraju urodzenia. Do grupy tej należy dodać kraje arabskie, które są eksporterami ropy i gazu. Wymienić tu można Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt i Katar. Kraje te prowadzą znaczne inwestycje budowlane i infrastruktury miast (Dubaj, Abu Zabi, Doha), w związku z tym oferują wiele miejsc pracy.

Potwierdzeniem mogą być dane przedstawione na rys. 4. Migranci transferują część zarobków do rodzin w kraju, z którego pochodzą. Najwięcej przekazów wysyłanych jest z USA, dalej z krajów arabskich, a także z krajów Unii Europejskiej. Odbiorcy przekazów mieszkają w Indiach, Chinach i Meksyku. Transfer pieniędzy dochodzi do 300 miliardów USD rocznie. Są to znaczne sumy, które pozwalają rodzinom w krajach urodzenia istotnie poprawić warunki życia.

Wśród mechanizmów napędzających procesy migracyjne należy uwzględnić potrzeby rynków pracy wynikające ze struktury wieku społeczeństw wielu krajów.

Na rys. 5 przedstawiono charakterystyczne piramidy wieku dla dwóch wybranych krajów: Włoch, kraju europejskiego i Nigerii, kraju afrykańskiego. Poszczególne warstwy odpowiadają okresom pięcioletnim. Piramida Włoch jest typowa dla wielu krajów najwyżej rozwiniętych. Kolejne roczniki począwszy od pięćdziesiątego roku życia są coraz mniej liczne. Takie charakterystyki spotkamy w większości krajów Unii Europejskiej. W kolejnych latach roczniki przechodzące na emeryturę są liczniejsze niż roczniki podejmujące pracę. Niedobór pracujących uzupełniają migranci. Taką sytuację znajdujemy w całej Unii Europejskiej, której rynek pracy wymaga stałego uzupełniania.

Sytuacja demograficzna jest zupełnie inna w Nigerii, kraju afrykańskim. Liczebność kolejnych roczników wzrasta, liczba ludności nieustannie rośnie. Roczniki wchodzące na rynek pracy są znacznie liczniejsze od roczników odchodzących. Jeżeli rozwój



Rys. 5. Porównanie piramid demograficznych Włoch i Nigerii w roku 2020. Ilustracja procesów demograficznych [6]. Kolejne paski piramidy odpowiadają okresom pięcioletnim

gospodarki nie stworzył odpowiednio dużego przyrostu miejsc pracy, bezrobocie przyjmuje rozmiary, dla których młodzi ludzie podejmują decyzję o poszukiwaniu miejsc pracy w innych krajach, a nawet na innych kontynentach.

Wniosek z tych rozważań jest prosty, mechanizmy migracji mają charakter *push-pull*.

## Wojna i pokój, i wojna

Tytuł tego punktu jest powtórzeniem tytułu polskiego tłumaczenia znanej pracy Petera Turchina *War and Peace and War* [14]. Ta bardzo wnikliwie napisana i interesująca książka podtrzymuje i potwierdza tezę, że wojna nieustannie towarzyszy ludzkości. Historia jest pełna przestróg przed wchodzeniem w sytuacje prowadzące nas do wojny. Wielu ludzi w Europie doświadczonych przez dwie światowego wymiaru wojny wywołane przez państwa europejskie wyznawało pogląd, że doświadczenia pierwszej połowy XX wieku wystarczą, by państwa członkowie ONZ zaniechały wywoływania wojen we wzajemnych relacjach. Wojny w Korei i w Wietnamie wykazały, że tak nie jest. Wydarzenia ostatnich trzech lat wojny na Ukrainie i w Palestynie – pokazały, że zgodnie z gorzką opinią Carla von Clausewitza, że „wojna jest jedynie kontynuacją polityki innymi środkami”, oraz że „pokój to zawieszenie broni między dwiema wojnami”.

O nieszczęściach spowodowanych przez wojny napisano od czasu *Iliady* Homera tysiące książek. Współczesne wojny niosą ludziom takie same nieszczęścia co te przed wiekami: śmierć, kalectwo, bezdomność i wygnanie. Patrząc na współczesny świat, dostrzegamy trzy regiony, w których trwają rozmaite konflikty wojenne. Omówimy je kolejno.

Obszar Bliskiego Wschodu jest – jak żaden inny – terenem nieustannych konfliktów zbrojnych. Składają się na nie konflikty Izraela z sąsiadami. W latach 1987–1993 i 2000–2005 masowe powstania (intifady) Palestyńczyków przeciwko izraelskiej okupacji

Palestyny, wojny w Libanie w 1985, 2006 i 2008 roku, wojny w Gazie w latach 2008–2009 i w 2014 roku, trwająca wojna z Hamasem (2023).

Dodajmy do tego dwie wojny w Iraku w 1990 roku i w 2003 roku trwająca z przerwami do 2011 roku, w których brały bezpośredni udział Stany Zjednoczone. Wojna domowa w Syrii wybuchła w 2011 roku i trwała wiele lat, doprowadzając do powstania w 2014 roku Państwa Islamskiego – kalifatu. W rezultacie nastąpił faktyczny rozpad tego państwa, choć formalnie jego stolica jest nadal w Damaszku. W roku 2001 wojska państw sojuszu NATO z inspiracji USA przybyły do Afganistanu. Konflikt zbrojny trwał dwadzieścia lat, wojska NATO wycofały się dopiero w 2021 roku. Dodajmy do tego kolejne etapy wojny domowej w Jemenie, której przyczyny nie zostały usunięte.

Nie podsumowano skutków tych prawie nieustających konfliktów zbrojnych. Cztery państwa: Syria, Irak, Afganistan i Liban zostały bardzo osłabione. Zginęły setki tysięcy ludzi, około 10 mln ratowało się ucieczką do sąsiednich krajów, Turcji, Jordanii i Libanu. Wiele miast zostało zniszczonych, bardzo ucierpiała gospodarka. Kilka milionów uchodźców starało się z powodzeniem przez Turcję i Liban dotrzeć do państw Unii Europejskiej. Kilkaset tysięcy znalazło pracę i schronienie w państwach Półwyspu Arabskiego.

Sytuacja polityczna na Bliskim Wschodzie jest bardzo złożona. Niewątpliwie USA grają w tym regionie dominującą i odpowiedzialną rolę. Wraz z sojusznikami interweniowały militarnie w Iraku i w Afganistanie. Niestety, nie potrafią znaleźć politycznych rozwiązań problemów. Konflikt Izrael-Palestyńczycy jest tego przykładem. W końcu silniejszy sięga po broń i lista cierpień i nieszczęść spadających na mieszkańców wydłuża się o kilka pozycji. Wiele wskazuje, że w najbliższych latach Bliski Wschód będzie nadal źródłem konfliktów i setki tysięcy jego mieszkańców będą szukały ratunku w migracji do innych krajów.

Zbrojne konflikty w Afryce to osobny rozdział historii współczesnego świata. Kontynent afrykański był całkowicie skolonizowany przez państwa europejskie. Wyznaczone przez kolonizatorów granice łączyły w jedną całość różne plemiona mówiące różnymi językami, wyznające różne religie. Po wycofaniu państw kolonialnych przytłumione wcześniej konflikty wybuchały z pewnym opóźnieniem z tragicznymi dla mieszkańców skutkami. Wymienimy najważniejsze z nich [10]:

- W latach 1967–1970 liczący 8 mln lud Ibo ogłosił utworzenie samodzielnego państwa Biafra, odrywając się tym samym od Nigerii. W trakcie wewnętrznego konfliktu zginęło milion osób. W czwartym roku państwo Biafra przestało istnieć.
- Wojna domowa w Sudanie ma długą historię. Pierwsza wybuchła w 1983 roku i doprowadziła do powstania w 2011 roku Sudanu Południowego. Kolejny konflikt wybuchł w Darfurze, prowincji w zachodniej części Sudanu. Według szacunków ONZ zginęło co najmniej 300 tys. ludzi, a 2,7 mln opuściło kraj.
- W Sierra Leone korupcja, waśnie plemienne i bieda doprowadziły do wybuchu wojny domowej. W latach 1991–2002 kraj pogrążył się na osiem lat w walkach wewnętrznych. W wojnie śmierć poniosło około 100 tys. ludzi, a 1,2 mln osób to uchodźcy i przesiedleńcy.
- Wojna domowa w Somalii wybuchła w roku 1991. Obalono rząd i Somalia stała się krajem upadłym. W rozwiązanie konfliktu angażowały się siły ONZ i Etiopii, lecz

bezsukutecznie. Obecnie toczy się piąta faza konfliktu, mająca charakter wojny między klanami somalijskimi.

- W 1994 roku w Rwandzie doszło do ludobójstwa ludzi członków plemienia Tutsi. Masakry Tutsi dokonali ludzie plemienia Hutu. W ciągu stu dni zabito ponad milion osób. Gdy rządy w Rwandzie przeszły w ręce Tutsi 2 mln uchodźców Hutu zamieszkujących Rwandę uciekło do Zairu przed możliwym odwetem.
- W Kongo wybuchły dwie wojny domowe. Pierwsza toczyła się w latach 1996–1997. Wynikiem konfliktu było obalenie rządów dotychczasowego prezydenta. Druga wojna domowa w Kongo miała charakter kontynentalny. Konflikt zbrojny trwał w latach 1998–2003. W wojnę zaangażowało się osiem krajów afrykańskich oraz dwadzieścia pięć ugrupowań zbrojnych. Do roku 2008 wojna i jej następstwa spowodowały śmierć 5,4 mln ludzi, głównie z powodu chorób i głodu. Druga wojna domowa w Kongo była najkrwawszym konfliktem na świecie od zakończenia w 1945 roku II wojny światowej. Miliony osób zostało wysiedlonych ze swoich domów bądź uciekło do sąsiednich krajów.
- Historia Etiopii jest bardzo złożona z krótkim okresem okupacji włoskiej. W 1952 roku na mocy uchwały ONZ włączono do Etiopii Erytreę jako sfederowaną prowincję autonomiczną. Z biegiem lat narastały tendencje separatystyczne. Akcje partyzanckie przekształciły się w wojnę domową. W 1993 roku powstało niepodległe państwo Erytrea. Wojna Etiopii z Erytreą wybuchła w latach 1998–2000. Dziesiątki tysięcy Erytrejczyków opuściło kraj. Wielu z nich uzyskało azyl w krajach Unii Europejskiej. Wojna w prowincji Tigray między siłami rządowymi a władzami regionu trwała dwa lata, od listopada 2020 do listopada 2022 roku. W jej wyniku ponad 800 tys. osób stało się uchodźcami. Doszło również do czystek etnicznych i masakry ludności cywilnej.
- Wojna z Boko Haram na terenie Nigerii trwa od 2009 roku. Boko Haram, islamiistyczna organizacja terrorystyczna, prowadzi zbrojną walkę o przekształcenie części kraju w radykalne państwo islamskie. ONZ szacuje, że zginęło co najmniej 11 tys. ofiar cywilnych i 2 mln uchodźców uciekło z obszarów konfliktu.

Lista nierozwiązanych konfliktów w państwach Afryki jest długa. Można się obawiać kolejnych wojen domowych, działań partyzanckich o charakterze terrorystycznym. Nie ulega wątpliwości, że miliony mieszkańców Afryki podejmą ryzyko podróży do krajów pokoju i dostatku.

Trzecim regionem, w którym odnotowujemy serię konfliktów wojennych, są kraje tworzące ZSRR. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich powstał formalnie w roku 1922 na terenach Rosji jako wynik zmian po rewolucji w roku 1917. ZSRR rozpadł się w roku 1991 na piętnaście samodzielnych państw. Wkrótce okazało się, jak wiele problemów narodowościowych i terytorialnych pozostało niezadowolonych. Konflikty między republikami tworzącymi wcześniej ZSRR, a potem wewnątrz Rosji zaczęły przybierać postać starć zbrojnych.

- Konflikt między Armenią a Azerbejdżanem o Górny Karabach przerodził się w wojnę. Pierwsza z nich wybuchła w latach 1992–1994, kolejne w latach 2020 i 2023.

- W samej Rosji wybuchł konflikt z Czeczenią, republiką autonomiczną. Rezultatem konfliktu były dwie wojny czeczeńskie w latach 1994–1996 i w roku 1999.
- W roku 2008 konflikt zbrojny między siłami zbrojnymi Gruzji a separatystami z republik Osetii Południowej i Abchazji zakończył się interwencją Rosji i krótką wojną między Rosją a Gruzją.
- W roku 2014 wybuchła wojna Rosji z Ukrainą. W jej wyniku Rosja zajęła Półwysep Krymski. Kontynuacją konfliktu jest tragiczna wojna na Ukrainie po ataku wojsk rosyjskich w roku 2022.

Przedstawiona powyżej lista konfliktów zbrojnych pokazuje bezradność w rozwiązywaniu problemów między narodami i wewnątrz państw. Stworzyliśmy Organizację Narodów Zjednoczonych i Radę Bezpieczeństwa ONZ, organizacje, które powinny pomóc w znalezieniu kompromisowych i pokojowych rozwiązań. Wojny w Ukrainie i w Palestynie pokazują, jak mało skuteczne są stworzone przez nas mechanizmy zapobiegania wojnom.

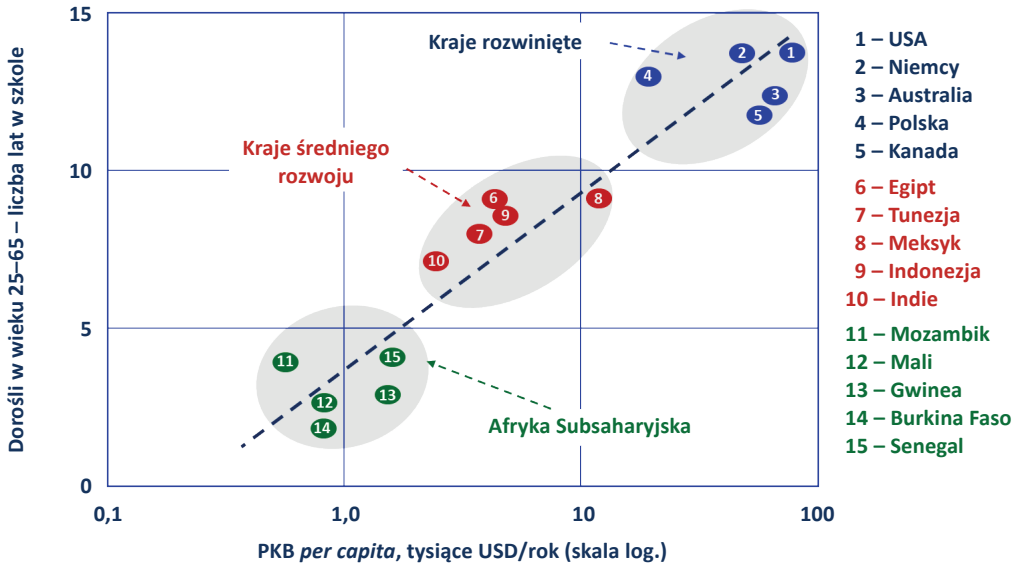
## **Afryka kontynentem nieszczęścia**

Afryka jest domem dla  $\frac{1}{6}$  populacji ludzi zamieszkujących naszą planetę, wytwarzających około  $\frac{1}{30}$  części nominalnego globalnego PKB, wynoszącego w 2021 roku według Banku Światowego około 96 bln USD. Nominalny PKB *per capita* przypadający na mieszkańca Afryki jest 5,5 razy mniejszy w porównaniu do analogicznie określonego dochodu przypadającego średnio na mieszkańca globu i 18 razy mniejszy od dochodu przypadającego na mieszkańca Unii Europejskiej. Sytuacja gospodarek państw afrykańskich w regionie poniżej Sahary (Afryka Subsaharyjska) jest jeszcze trudniejsza [7]. W tabelach Banku Światowego podających wysokości PKB *per capita* kraje tej strefy zajmują ostatnie pozycje. Ich liczba ludności dochodzi do 1 miliarda, produktywność gospodarek jest bardzo mała, a społeczeństwa żyją w głębokim niedostatku. Pewnym wyjątkiem jest Republika Południowej Afryki z rozbudowanym przemysłem wydobywczym, ale i tam silne zróżnicowanie dochodów powoduje, że znaczna część społeczeństwa żyje na progu biologicznego przetrwania.

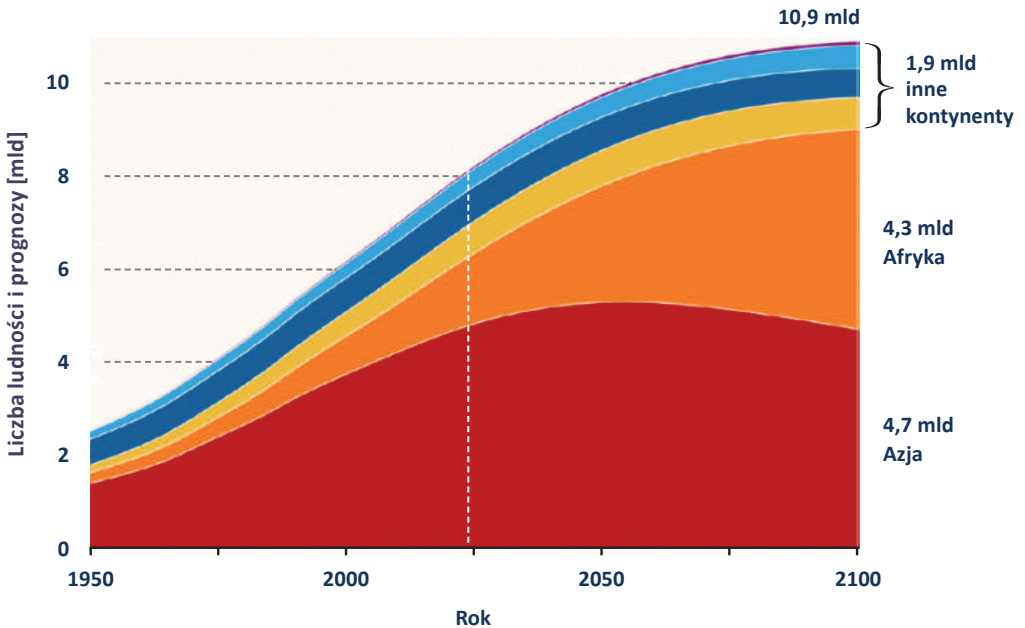
Dla wielu z nas oczywiste jest stwierdzenie, że w danym państwie system kształcenia i poziom rozwoju gospodarczego są dwiema stronami tego samego medalu. Łatwo zauważyć, że kraje rozwiniętych gospodarek mają wysoko rozwinięte systemy edukacyjne. Idąc krok dalej: rozwój systemu edukacji wyprzedza rozwój gospodarki, nie można rozwinąć gospodarki bez należytego wykształcenia społeczeństwa<sup>2</sup>.

Wykres na rys. 6 ilustruje związek między nominalnymi przychodami PKB *per capita* a stopniem wykształcenia. Przyjęto jako miarę poziomu wykształcenia średnią liczbę lat, jakie dorośli mieszkańcy w wieku 25–65 lat spędzili w szkole. Na wykresie przedstawiono dane dla wybranych trzech grup państw. W grupie krajów rozwiniętych wybrano USA, Niemcy, Australię, Kanadę i Polskę. W grupie krajów średniego rozwoju wybrano Egipt,

<sup>2</sup> Wyjątkami są państwa posiadające ogromne, łatwe w eksploatacji złoża ropy i gazu, np. Arabia Saudyjska, Katar.



**Rys. 6.** Analiza związku poziomu wykształcenia z przychodami *per capita* [4, 6, 8]. Zależności wysokości nominalnego dochodu PKB *per capita* i poziomu wykształcenia dorosłych obywateli dla różnych grup krajów rozwiniętych, krajów średniego rozwoju i krajów Afryki Subsaharyjskiej



**Rys. 7.** Stan populacji na świecie na przestrzeni 150 lat z prognozą demograficzną do roku 2100. Pokazano na nim przewidywany wzrost populacji Afryki [8]

Tunezję, Meksyk, Indonezję i Indie, a w grupie krajów Afryki Subsaharyjskiej: Mozambik, Mali, Gwineę, Burkina Faso i Senegal.

Interpretacja wykresu jest prosta i oczywista. Ogromne zróżnicowanie dochodów PKB *per capita* między krajami dochodzące do stosunku 100:1 jest związane z wykształceniem obywateli. Średnia liczba lat spędzonych w szkole mieści się w granicach 13–16 lat dla krajów rozwiniętych, a 2–5 lat dla wybranej grupy krajów Afryki. Zależność między nimi oznacza, że wzrost czasu przebywania w szkole o pięć lat daje dziesięciokrotne zwiększenie PKB *per capita*.

Skutki takiego stanu wykształcenia są wielostronne. Społeczeństwa krajów afrykańskich mają problemy ze zorganizowaniem państwa, ustaleniem jego systemu prawnego i administracji. Zamieszkałe często przez różne grupy plemienne i religijne nie potrafią rozwiązać związanych z tym problemów inaczej niż siłą. Rezultatem jest prawie powszechna bieda i pogłębiające się zacofanie

Podsumowując, można stwierdzić, że kraje Afryki znalazły się w pułapce chronicznego niedorozwoju wywołanego brakiem wykształcenia. Brak im środków, woli i świadomości, jak się z niej wydostać. Grupy społeczne, państwa i całe regiony stanęły przed pogłębiającym się ubożeniem, ekonomiczną stagnacją, kulturalną i polityczną marginalizacją.

Prognozy demograficzne wskazują na istotne zmiany, których można się spodziewać w XXI wieku. Populacja krajów afrykańskich jest w okresie silnego wzrostu. W 2018 roku populacja ludzi krajów Afryki Subsaharyjskiej wynosiła 1,1 mld ludzi. Przewiduje się, że w 2050 roku wzrośnie dwukrotnie do poziomu 2,2 mld. Zgodnie z prognozą UNESCO w roku 2100 populacja Afryki przekroczy 4 mld.

Jeżeli warunki wzrostu gospodarek krajów afrykańskich nie ulegną zmianie, to nie należy oczekiwać, że warunki życia ulegną istotnej poprawie. Złe warunki życia skłonią dziesiątki milionów mieszkańców Afryki do migracji na północ, przez Morze Śródziemne, do Europy.

## **Drogi ratunku**

Jak przedstawiono wyżej, migracja ludności stała się w ostatnich latach wielkim problemem ludzkości. Wojny, prześladowania, głód zmuszają miliony ludzi do ucieczki, porzucenia rodzinnych stron, by w innym miejscu zamieszkania znaleźć warunki do przeżycia. Wędrowka do nowego miejsca jest zwykle drogą przez mękę i upokorzenia. Wiele wskazuje na to, że problem będzie rósł z każdym rokiem. Jest to problem o wymiarze globalnym. Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że zarówno Unia Europejska, jak i Stany Zjednoczone mają trudności w znalezieniu satysfakcjonujących rozwiązań. O bezradności rządów świadczy przekonanie, że problem migracji można rozwiązać, stawiając płoty na granicach.

Jak przedstawiono, rozliczne wojny na Bliskim Wschodzie i wojny domowe w Afryce zmuszają miliony ludzi do ucieczek i przesiedleń. Politycy UE i USA powinni stworzyć na bazie ONZ mechanizmy pokojowego rozwiązywania konfliktów. W szczególności należy rozwiązać problem Palestyny, aby obywatele Izraela i Palestyny mogli żyć obok

siebie w pokoju. Trzeba pomóc mieszkańcom Afryki, a także dawnych republik ZSRR w znalezieniu rozwiązań konfliktów granicznych i narodowościowych bez uciekania się do przemocy zbrojnej.

Kłęski głodu wywołane suszami, zmianami klimatu, a także działaniami wojennymi są często przyczyną migracji. ONZ powołała agendę, która w przypadku kłęski głodu podejmuje akcje pomocy. Niestety, fundusze przeznaczone na pomoc głodującym są bardzo ograniczone. ONZ apeluje do państw grupy G7, by na akcje pomocy głodującym przeznaczyła 36 mld USD rocznie. Jest to suma odpowiadająca 3% funduszy przeznaczonych na zbrojenia. Budżet zbrojeń państw grupy G7 wynosi 1200 mld USD rocznie. Skuteczna pomoc głodującym może istotnie zmniejszyć rozmiary migracji.

Rozwiązanie problemu chronicznego zacofania Afryki jest znacznie poważniejszym zadaniem. Wymaga to pomocy w tworzeniu i rozbudowie systemu edukacji dla wszystkich państw kontynentu, a w szczególności dla państw Afryki Subsaharyjskiej. Rozbudowa systemu edukacji powinna w pierwszej kolejności zapewnić objęcie obowiązkiem edukacji wszystkich dzieci. UNESCO raportuje, że w krajach na południe od Sahary 35 mln dzieci nie jest objętych obowiązkiem szkolnym. Dodajmy do tego, że znacząca część dzieci porzuca szkołę, nie uzyskując wykształcenia podstawowego. Konieczne jest utworzenie i rozbudowa systemu uniwersyteckiego. Afryce potrzebni są lekarze, prawnicy i inżynierowie. Uniwersytety europejskie powinny powołać filie w dziesiątkach miast afrykańskich. Wykształceni absolwenci stworzą warunki do modernizacji administracji państwowej i rozbudowy gospodarek. Afryka ma potencjał, by być wielkim producentem żywności i energii, być domem dla kilku miliardów obywateli.

Tworzenie takiego systemu edukacji zajmie co najmniej trzydzieści lat. Powstaje pytanie, kto powinien pokryć znaczne koszty takiej pracy. Jest jedna odpowiedź: Unia Europejska. Dlaczego my? Kraje europejskie skolonizowały Afrykę, podzieliły ją na regiony/państwa zgodnie z własnymi interesami, nie zwracając uwagi na mieszkających tam ludzi. Handel niewolnikami, przemieszczenie milionów Afrykanów do obu Ameryk to także dzieło Europejczyków. Mieszkańcy Afryki szukając przyczyn opóźnienia gospodarczego, patrzą na Europę. Europa jest także miejscem, który daje nadzieję na poprawę ich warunków życia.

Jednakże najważniejszym argumentem jest solidarność ludzi zamieszkujących naszą planetę. Warunki wspólnego życia i przeżycia wskazują nam, że w imię tej solidarności powinniśmy im pomóc. Czas zrozumieć tę palącą konieczność.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] *Maslow's hierarchy of needs*, [https://en.wikipedia.org/wiki/Maslow%27s\\_hierarchy\\_of\\_needs](https://en.wikipedia.org/wiki/Maslow%27s_hierarchy_of_needs)
- [2] B. Galwas, *Wyboista droga do szczęścia gospodarczego J.M. Keynesa*, Keynes a współczesność. Ekonomiczne perspektywy dla naszych wnuków. PTE, 2023.
- [3] *Global Wealth Report 2023*, Credit Suisse AG, a UBS Group company, 2023.
- [4] „GDP per capita (current USD)”, *World Development Indicators*. The World Bank. Retrieved 18 April 2024. [https://en.wikipedia.org/wiki/List\\_of\\_countries\\_by\\_GDP\\_\(nominal\)\\_per\\_capita](https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_countries_by_GDP_(nominal)_per_capita)
- [5] *World Migration Report 2024*, International Organization for Migration (IOM).

- [6] *Migrants, refugees, and societies*, A World Bank Group Flagship Report, Washington, 2023.
- [7] T. Rynarzewski, K. Nawrot, K. Zajączkowski, E. Cieślík, *Potencjał gospodarczy i możliwości rozwojowe Afryki. Polska perspektywa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2017.
- [8] *Uncertain times, unsettled lives. Shaping our future in a transforming world*, Human Development Report 2021/2022.
- [9] *Migration Outlook 2023*. International Centre for Migration Policy Development. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, 2023.
- [10] M. Ray, „8 Deadliest Wars of the 21st Century”. <https://www.britannica.com/list/8-deadliest-wars-of-the-21st-century>
- [11] *Unstacking global poverty: Data for high-impact action*. Global Multidimensional Poverty Index 2023. Oxford Poverty & Human Development Initiative.
- [12] *2024 Global Report on Food Crises. Joint Analysis for Better Decisions*. <https://www.fsplatform.org/grtc2024>.
- [13] Inequality. Inc. *How corporate power divides our world and the need for a new era of public action*. Oxfam International January 2024.
- [14] P. Turchin, *Wojna i pokój, i wojna. Jak powstają i upadają imperia*, przeł. W. Falkowski, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.